

19
2
3
4
5
6
7
8
9
10
11
12
13
14
15
16
17
18
19
20
21
22
23
24
25
26
27
28
29
30
31
32
33
34
35
36
37
38
39
40
41
42
43
44
45
46
47
48
49
50
51
52
53
54
55
56
57
58
59
60
61
62
63
64
65
66
67
68
69
70
71
72
73
74
75
76
77
78
79
80
81
82
83
84
85
86
87
88
89
90
91
92
93
94
95
96
97
98
99
100





587372-587376

Mag. St. Dr.

BŁOGOSŁAWIONY AN z DUKLI

nieprzebraney Opatrzności Bożey
hojnie Łaski szafuiey.

Korony Polskiej y Wł. X. L.

O P I E K U N.

strókanych, Wdow, Serot,

O Y C I E C.

Zdesperowanych w chorobach

L E K A R Z.

ezpotomnych, w terminach niebezpie-
cznych

P R O T E K T O R.

światających o Honor, prawujących się
o własność

P A T R O N.

Kościół Wł. OO. Bernardynów
Lwowski.

CUDAMI WŚLAWIONY

Pobożnym Nabożeństwem

U C Z C Z O N Y.

Roku Pańskiego 1774.

w L W O W I E

w Drukarni SSS. TRÓJCY.

REIMPRIMATUR

In quorum fidem &c. Datt. Leopoli die
11. Mensis gbris. A. D. 1774. Adalber-
tus WITTAN Canonicus Ecclesiae Ca-
thedralis Metropolit. & Judex Sarraga-
tus Leopoliensis mpp.

Doroczna Uroczystość B. Jana
z Dukli z Dekretu Benedykta XIV.
Odprawia się w Niedziele, która jest
pierwsza po zakończonej zupełnej Okta-
wie SS. Apostołów Piotra y Pawła
z Odpustem zupełnym, którego w Ko-
ściołach Synów S. Franciszka, tak
Tercianie, iako y wierni wszyscy do-
stępują, byleby się szczerze spowiadali,
y modlili za zgodę Panów Chrześciań-
skich, Podwyższenie Kościoła S. wy-
korzenienie Heretyków, albo przynay-
mniey pięć Pacierzy, pięć Zdrowań
Marya, y Wierzę w Boga, a sześć Pa-
cierz za Oycza S. znowili w Kościele
Z. S. O. Franciszka.

1791 K. 93. 31. D. P.

Biał Jag

PROZBA I.

Polecaiąca się B. JANOWI y obie-
raiąca go za Patrona.

Nayobliwizy y przedziwny
kraiow Ruśkich Cudotworo
B. JANIE, ktorego Bóg z niepoię-
tey Opatrzności swoiey Polskiemu
Krolestwu, a osobliwie Ziemiom
Ruśkim y Stołecznemu Miastu
Lwowowi za szczegulnieyszego Pa-
trona przed naywyższym Tronem
Iego za nami wstawiającego się
nadać y postanowić raczył; kto-
remu ieszcze żyjącemu Nayswię-
tśza MARYA iasnością konieczną
otoczona z Synem swoim JEZU-
SEM Panem naszym widomie po-
kazawszy się, urząd tenże iako
Krolowa Polika polecila: przez co
kray ten cały z Stołecznym Mi-
stem niewypowiedzianie uszczę-

Aa

śli.

587372 I - 587376 I

świat. Ty albowiem nazywanoś
Ziomku nasz, pociecho y ozdo-
bo Narodu naszego, skoroś przed
Tronem Boskim wiekniłą chwa-
łą uwieniczony stanął, zaraz urząd
Patrona sobie zlecony pilnie y sku-
tecznie wypełniać zacząłeś. Ty cie-
mney jedney od lat dziesięciu nie
nie widzący Matronie, tegoż sa-
mego dnia y czasu Świętey śmierci
Twoiey pokazać się sam łaskawie
raczyłeś, y oraz dla odebrania do-
brodzieystwa oczu, Święte zwłoki
swoie nawiedzić kazawszy, pożą-
dany wzrok w momencie przy-
wrocileś. Za twoją wielmożną
przyczyną o Cudotworco dziwny!
ośmiastu umarłych do życia po-
wroconych Autentyczne Akta li-
czą y Proceś Kanonizacyi Two-
jej niewątpliwie dowodzi. Tyś
Stołecznemu Miastu Lwowowi od

nie-

nieprzyjaciół atakowanemu czę-
stokroć z Nieba sukces dawales,
y czasu jednego z wielkim ucisnie-
niem od Chmielnickiego y Hana
Tatarskiego obleżonemu na powie-
trzu widomie z wyciągnionemi ku
Niebu rękoma pokazać się raczy-
łeś, którym widokiem rychło od-
szturmowania Miasta odstrążyłeś.
Ty najmiłosierniejszy Patronie
w wielu niebezpiecznych choro-
bach, w których uleczeniu biegłość
lekarzow niewystarczała, najsku-
teczniejszym stawałeś y stiesz się
lekarzem. Twoiey cudowney po-
mocy potrzykroć doznał Jan Ka-
zimierz Monarcha Polski, za którą
odwdzięczając, rękę i szczerotę
w prezencie ofiarował. O szczę-
śliweś Miasto Lwowie y w wszystka
kraina Ruska! że się znalazł przy-
najmniej jeden Obywatel twój,

na

na ktorego Bóg szczegulniey iest
łaskaw: bo gdyby wielkie Sodomy
y Gomory Miała dzieściu tylko
sprawieeliwych w sobie znaydo-
wały, wyrzekł Pan, że z wielkiego
miłosierdzia swojego odpuściłby
wszystkim szkaradne występki,
szczęśliwe było niegdyś Miasto
Ebron, krole się Miastem uciezki
nazywało, iż tam czterech SS. Pa-
tryarchow Ciała pochowane były.
Podobne ufzcześliwienie sprawi-
łeś nam B. JANIE, że Święte Re-
likwie y zwłoki Twoie na Ruś
w Stołecznym Mieście Lwowie
złożyłeś. Ztey przyczyny ucie-
kam się y ja grzeszny NN. pod cie-
nie murów Twoich, o niezwycię-
żony Lwowskiey Fortecy Kom-
mendancie. Przyimiyże mnie pod
szczegulną obronę Twoię, który
się Twoiey polecam opiece y Cie-
bie

bie za szczegulnieyszego przed
Majeństwem Boskim, obieram sobie
Patrona. A nayprzod proszę cię
naybardziey moy Święty łaskawco,
ażebyś miał naypilnieysze staranie
o zbawieniu duszy moiey. Uproś
u Pana BOGA, abym powstał prę-
dko z nałogow grzechow moich:
żebym za nich szczerze żałował,
spowiadał się y pokutował, y że-
bym do nich nigdy nie powracał.
Uproś mi łaskę poświęcającą, żebym
w nią przybrany Stworcy y Bogu
mojemu mógł się zawsze podobać.
Uproś mocne y skuteczne łaski
wzbudzające, y wspomagające do
pełnienia cnot y dobrych uczyn-
kow. Uproś mi wytrwanie w do-
brych postanowieniach: cierpliwość
y zgodzenie się z wolą Boską w cza-
sie umartwienia. Uproś mi Wiarę
nieprzetłamaną, nadzieję mocną, y
mi-

miłość prawdziwą Boga y bliźnie-
go ze wszystkimi cnotami potrze-
bnemi do zbawienia moiego. Oraz
praszę cię nayukochańszy Patronie,
żebyś we wszystkim powodzeniu
moim przez wiek życia moiego
był mi zawsze Patronem, wspom-
życielem, żebym za Twoją przy-
czyną zaślubił sobie u Boga na ła-
skę, y na wieczną, ktorey pragnę,
nadgrode, Amen.

P R O Z B A II.

Do B. JANA w potrzebie lub w za-
myślach iakich.

NAy szczerzszy y nayżyczliwszy
Patronie moy B. JANIE Du-
kianie, któryś przez to na wielką
łaskę sobie u Boga zaślubił, że zu-
pełnie wolą swoją poddałeś pod
wolą Boską, y z nią się samą je-
dynie we wszystkim zgadzałeś.
Tegoś tylko szczegulnie żyjąc za-
wsze

wsze chciał y pragnął, czego Bóg
chciał. Dla czego nie narzykałeś
nigdy na żadne przeciwne myślom
Twoim opory: nie żądałeś dla sie-
bie inney pomyślności, tylko aby
się we wszystkim pełniła wola Bo-
ska. Powołał cię Bóg od nauk Aka-
demickich y od Doktorckich lau-
row na pustynią; poszedłeś z ochotą:
nie obzierając się wstecz na za-
dne szczęścia y honory światowe.
Zawołanyś potym był instynktem
Boskim do Zakonu Franciszka S.
abyś Apostolską pracą w ludziach
zbawienny czynił pożytek. Wy-
szedłeś na tychmiał z upodobaney
puszczy. Użyłszaleś znowu głos
S. JANA Kapistrana, wzywające-
go cie do ściśleyszey Obserwancyi,
przeniosłeś się do niej z ochotnym
posłuszeństwem, y z duchem miło-
ścią Boską rozpalonym. Przepu-

A5

ścił

ścił potym BOG na Ciebie chorobę
y smutną w starości ślepotę, przy-
jąłeś mile za dar nayośbliwszy Bo-
ski: więc proszę y ia Ciebie przez
one uszczęśliwienie Twoje, które
miałeś w ciemnościach oczu zostę-
jąc, gdy Cie Naybłogosławieńska
Panna Nayświętsza MARYA Ma-
tka Boska z nayśliczniejszym Sy-
nem swoim nawiedzić raczyła, y
wszystko u tegoż Syna swojego
dla przyczyny Twoiey za nami,
wyiednać y uprosić nam obiecała.
Uprośże mi B. Patronie podobną
powolność w zgadzaniu się z wolą
Boską, żebym upornym żądaniem
żadney rzeczy nie pragnął, ani o
nią prosił, by się Bogu iako naye-
lepiey, co mi potrzebniejszego,
wiedzącemu, nie podobala. A lu-
bo y teraz zwierzam ci się B. Pa-
tronie potrzeby moiey według zda-
nia

nia namiętności moiey wielkiej y
uśilney, którą staraniu Twoiemu
naypokorniey polecam (*wyraż my-
ślączego żadaśz*) jeżeli jednak wiesz,
że inaczey abtolutney woli Boskiej
podobalo się, przestrzeż y oświeć
mnie, abym się tego nie napierał y
nie potrzebował, co się z wolą
Boską nie zgadza. A na to miejsce
uprosz mi uspokojenie y przyślanie
na to wszystko, co BOG ze mną po-
stanowił uczynić. Bo coż mi po-
tym nayukochańszy Patronie,
choćbym cały świat pożykał ie-
żlibym w zbawieniu duszy moiey
choć naymnieyszy uszczerbek
miał odnosić. Raczey niech wszy-
stko stracę, a niech się z Tobą zo-
baczę w widzeniu owym błogo-
sławionym na wieki,

A
M E
N.

SU.

S U P L I K A

Do Najsświętszey MARYI Panny po-
dana przez przyczynę B. JANA
z Dukli.

Najsświętsza Panno, Matko Bo-
ska, Krolowa Niebieska, Pani y
Opiekunko całego świata, wey-
źrzey z wysokości Maiestatu Two-
iego na czołgającego się do nog
Twoich iednego mizernego zdray-
cę. Ja to ow iestem, który memi grze-
chami tyle razy do Krzyża przybi-
łem Twoiego Syna, iam go deptałem,
jam go znieważał y przedawał za
dobra doczesne. Dla czego nie go-
dzieniem, żebyś miała zpozrzeć na
mnie okiem pełnym miłosierdzia.
Ależ przecie wspomnij sobie, że ie-
steś ucieczką grzeszników, ani tego
nie masz przykładu, żeby kto się
kolwiek do Ciebie ucieka, miałaś
go kiedy odrzucić. Więcże dopie-

ro ode mnie poczynąć będziesz
chciała? ah niechże to nigdy się nie
sprawdzi. Oto ia nie będąc godnym
oczu Twoich Najsświętszych, prze-
syłam nayspokornieyszą suplikę
listami memi napisaną do Najswię-
tzego Maiestatu Twoiego, przez
wiernego y do Ciebie niegdyś
wielce nabożnego, a teraz Ci
w Niebie ze wszystkimi Świętymi
assystującego B. JANA Duklana.
Przypomnijże przynajmniej nays-
łaskawsze obietnice swoje, które
temuż słudze swojemu ieszcze na
świecie żyjącemu łaskawie przy-
rzekał; gdyś go dobrotliwie z o-
sobliwszego nawiedziąc faworu,
Patronem Lwowa y wszystkich
kraiow Ruskich naznaczyła y po-
stanowiła, obiecując mu dopoma-
gać, kiedykolwiek się będzie do
Boga za nami przyczyniał. Prze-

now teraz Pani, niech nie zginie
grzesznik, który upodobanego sługi
Twego do ciebie zażywa przy-
czyny. Oto ja żebież pomocy
Twoiej Krolowa krolujących
Świętych w Niebie. abym z grze-
chu wyszedł, y do niego nigdy się
nie wrocil, ani iuż więcey Stworcy
y Boga moiego nie obrażał. Zie-
dnay mi tę łaskę tak sprawiedliwą:
Ty która wszystko możesz u Bo-
ga, y uczyn to tym sposobem, że-
bym ja dzisiaj y na zawsze obierał
sobie pierwey umrzeć, niż więcey
grzeszyć. Racz mnie także wspo-
magać ze skarbu nieprzebranych
łask Twoich w wszelakich potrze-
bach moich doczesnych, a oraz u-
czyn, żebym niczego takiego nie
potrzebował, y nie napierał się, co-
by nie było z chwałą Najśłodsze-
go Syna Twoiego, któremu iako y
To-

Tobie pragnę służyć na wieki,
Amen.

PRZYGOTOWANIE SIĘ

Do Spowiedzi.

BOże moy, Boże nieograniczo-
nego Majeſtatu, który wſzy-
ſko napełniaſz, y wſzystko wi-
dzisz weyſrzey na mnie, a nie patrz na
grzechy moje; zgrzeſzyłem, ah!
zgrzeſzyłem przeciwko Tobie do-
brotliwy Oycze, niegodzienem
bydź zwany ſynem twoim. Ale ty
Oycze! niewymowney dobroci y
nieſkończonego miłowieczności,
zmiłuy ſię nade mną, a odpuść ciężkie
grzechy moje, ſerdecznie żałuię, żem
cie Pana mego, Boga mego, Boga
tak dobrego obraził, a żałuię nie
zboiaźni karania, ale ſzczerey mi-
łości twoiej, a mocno ſtanowię,
że ſię iuż nigdy na grzech nieod-
ważę, wolę tyſiąc kroć umrzeć, niż
Cie

Cie Boga mego obrazić, tey nie-
odmienney woli y postanowienia
mego, niech pieczęcią y stwierdze-
niem będzie Nayświętsze Ciało y
naydroższa Krew JEZUSOWA.
A teraz przez te Nayświętsze Ta-
iemnice, przez gorzką mękę y o-
krutną na Krzyżu śmierć JEZU-
SA Pana, Syna Twego przez wiel-
możne zasługi nayświętszey Marki
y, wszystkich Świętych, zmiłuy się
nad nędzną duszą moją, a bądź mi-
łościw mnie grzesznemu, Amen.

BOZE Stworco Nieba y ziemi,
Bupadam przed Tobą stworze-
nie twoje proch y ziemia, wierzę
w to wszystko cokolwiek Kościół
Święty Katolicki do wierzenia po-
daie, w tey Świętey Wierze żyć y
umierać pragnę. Miłuię cię Boże
moy, z całego serca mego, dla tego
żeś

żeś iest dobro nieskonczone, zał mi;
żem Cie dotąd nie kochał. Obie-
cuję już więcej nigdy nie grzeszyć,
obieram sobie prędey umrzeć; a
niżeli na grzech zezwolić. Mam
nadzieję w miłosierdziu twoim, że
mi wszystkie grzechy moje odpu-
ścisz, iako y ia odpuszczam wszy-
stkim nieprzyjaciołom moim. Dzie-
kuję Ci Boże moy za wszystkie do-
brodzieystwa twoie, a proszę cie,
niewypuszczay mnie z opieki two-
iey, a ia za te prace twoie wszystkie
myśli moje, słowa, y uczynki, ro-
bory, poruszenia, cierpienia, prze-
ciwności, zdrowie, y choroby, na-
bożeństwa, odpusty, na większą
cześć y chwałę twoją ofiarować
będę, na podziękowanie za dobro-
dzieystwa twoie, na dosyć uczy-
nienie za grzechy moje. Na pomoc
Duszom w Czyfcu zostającym, na
upro-

uproszenie sobie y wszystkim grzesz-
nikom serdecznego żalu za grze-
chy y szczęśliwey śmierci. Na do-
stąpienie odpustu, którego dziś do-
stąpić mogę, błogosław moy Boże
mnie stworzeniu twemu, Amen.

PRZYGOTOWANIE SIĘ

Do Kommunii Świętej.

O Dobroci nieskończona, o mi-
łosierdzie niewystawione,
zkażde to tobie, że idziesz do mnie,
że mi się samego daiesz? Ty Stwor-
ca wszechmogący wszystkich rze-
czy, a ja niewdzięczne stworzenie
twoje. Ty Święty nad Świętymi,
a ja grzeszny nad grzesznymi.
Zkażde to, że pamiętasz na mnie?
Przyszłeś na ten świat, abyś
grzesznego zbawił. Otoż ja grze-
sznik niewiększy, nie jestem go-
dzien, abyś wszedł pod przykrycie
serca moiego dla wielkości grze-
chow

chow moich, za które serdecznie
żałuję: ufając jednak w dobroci
twoiej y miłosierdziu nieprzebra-
nym, pragnę cie przyjąć nie tym
oziębłym moim affektem, ale oną
czystością y nabożeństwem, którą
cie Przenayświętsza Matka twoja,
y wszyscy wybrani twoi przy-
mowali, o naysłodszy oblubień-
cze duszy moiej, raczże mi to dać
abym twoje Ciało y Krew Prze-
nayświętszą tak przyjął, żeby te
pożytki, któreś w Świętych two-
ich sprawował, wemnie też spra-
wić raczył. Przybądź o Boże moy
nieskończone dobro moje, a zie-
dnocz się zemną nie rozerwanym
nigdy związkiem miłości twoiej.
Uczyn mnie uczestnikiem chwały
wieczney z Świętymi twoimi. A
wierzę y wyznawam w tym prze-
dziwnym SAKRAMENCIE, że ty
Panie

Panie JEZU Bóg y Człowiek ie-
steś prawdziwy, tak wielki, Wze-
chmocy iako y w Niebie; ufam
mocno naymiltzy JEZU, że mocą
tego Nayświętszego SAKRAMEN-
TU do żywota wiecznego przyi-
dę. Miłuję cię nayłodźzy JEZU
dla ciebie tylko łamego nad wży-
stkie rzeczy ukochane y Duszą mo-
ją y wżyskim affektem z szczere-
go serca, Amen.

Chrystus żywotem moim, a śmierć
zyskiem, y luboby powstały poku-
sy przeciw mnie nie ułknę się,
bo ty Panie JEZU ze mną jesteś do-
bro moje, w ręce twoie polecam
duszę moją.

POKLON SERDECZNY

po Świętej Komunii.

Oddając pokłon nayłodźzy JE-
ZU w świątnicy serca mego
pośadzony, oddając ow pokłon
Aniel-

Anielski, którym cie przy chwale-
bnym w Niebowstąpieniu witali.
Łączę ten pokłon z onemi niepo-
równanemi Pokłonami Nayświę-
tłzey Matki Twoiey. Zgromadźcież
się teraz wżyskie siły y zmyśły
moie, kłaniajmyż się Panu Bogu
mojemu, a przy pokłonie witam cie
gościu moy naywdzięczniejszy o-
nym witaniem, którym cie witał
Oyciec twoy Przedwieczny, gdyś
w Niebo wstąpił, y tak iako cie
Nayświętsza Matka twoja y Święci
twoi zwykli byli witać. Mieszka-
żę w sercu, moim nayukochańszy
JEZU, ktoreć ochotnie ofiaruję y
odduję, napełniżę twoją Boską
miłością, niechże wola moja twoją
będzie, niechże wola twoja we
mnie, na mnie, przeze mnie dzieie
się. Duszo Chrystusowa poświęć
mnie, Ciało Chrystusowe zbaw
mnie,

mnę, Krwi Chrystusowa napoy
mnie, Wodo Boku Chrystusowe-
go obmyj mnie. Matko Chrystuso-
wa umocnij mnie. O dobry JEZU
wysłuchaj mnie, w Ranach two-
ich zakryj mnie, niedopuszczaj mi
oddalać się od ciebie, od nieprzy-
iaciela złośliwego broń mnie,
w godzinę śmierci moiej zawołaj
mnie, y każ mi przyść do siebie,
abym się z Świętymi twoimi na
wieki wieków chwalił. Proszę cię
tylko najłaskawiejszy JEZU moy, abym
nigdy nie wypadł z łaski twoiej,
żebrzę przy tym pokornie o zupeł-
ne odpuszczenie wszystkiej winy
y karania. Proszę o błogosławień-
stwo twoie Boskie wszystkich
spraw moich, abym nigdy nie my-
ślił, nie czynił, tylko coby się ścią-
gało ku większey czci y chwale
Najświętszego Jmienia twego. O
Ma-

Maryja Panno y Matko Pana JE-
ZUSA, dla tego ciała y dla tey
Krwie Syna twoiego, która poszła
z całej Krwie twoiej Panienickiej,
którą ja teraz w sercu moim trzy-
mam, proszę racz mi prawdziwą
pokutę, cierpliwość, szczęśliwe
w łasce Boskiej skonanie uprosić.
Ofiaruję tedy, o najmiłszy JEZU!
te Świętą Komunią na chwałę
twoją Przenajświętszą, ofiaruję ją
w ofierze za grzechy moje, na do-
stąpienie chwały wieczney, y do-
skonalego z tobą w miłości zjedno-
czenia wiecznego, niechay Krew
Twoja Najświętsza dobry JEZU
dla mnie grzesznego wylana na
daremno niebędzie, ale na zbawienie
moje, y żywot wieczny w tobie na-
dzieja, obmyj mnie łitościwy Jezu

nay-

naydroższą Krwią twoją, ulecz mnie
drogiemi Ranami twoimi, poświęć
mnie gorzką śmiercią twoją. Jstoto
wziątkich Jstot zmiłuy się nade
mną, Amen.

(*****
G O D Z I N K I

O

B. J A N I E z D U K L I.
Na G U P R Z N I Ą.

W. Panie otwórz mi wargi na Cie-
bie chwalenie.

R. Na Honor JANA z DUKLI, na
moje zbawienie.

W. Przybądź nam na ratunek JA-
NIE ku pomocy.

R. Broń na Duszę y ciele jak we
dnie tak w nocy.

W. Chwała Oycu, y Synowi, Du-
chowi Świętemu.

R. Ze Patronem daj JANA Kró-
lestwu Polskiemu.

HYMN.

H Y M N.

W Ystawiamy Cię Janie doznany
Patronie,

Tys od Boga nadany stroż Polskiej
Koronie.

Ktorey, abyś pilnował jak oka żrze-
nicy,

Zrodzonyś w Dukli blisko Węgier-
skiej Granicy.

Jak Herubin przed Raiem stawio-
nyś na straży

Dla zabronienia wstępu złemu, gdy
się zdarzy

Ciebie żebrzem o granic naszych o-
calenie,

Nas z światem, czartem, ciałem, o
rozgraniczenie.

Antyfona.

Gdy mocarz zbroyny strzeże
Domu swego, w pokoju jest to, co
ma. Luc. 11.

B. W.

W. Nie zadrzymie, ani zaśnię,

Rz. Który strzeże Izraela.

W. Panie wysłuchaj modlitwy
nasze,

Rz. A wołanie nasze niech przy-
dzie do Ciebie.

Modlmy się.

BOZE, któryś czystego sumnie-
nia y pokornego serca ludzom,
o duszy y ciała godziwe potrzeby
proszącym, tym oświadczeniem
łaski swoje ubetpieczyć raczył (*Je-
żeli o co prosić będziecie Oycza w Imie
more, da wam*) prosimy Cię pokor-
nie przez zasługi y przyczynę B.
Jana z Dukli, dny w Polsce y
Litwie Wiary, Bojźni Bożej, mi-
łości Boga y bliźniego, pomnoże-
nie, pokoy w nim, zgodne rady,
urodzay na ziemi y drzewach, lu-
dziom y żywiołom zdrowie, stra-
plonym pociechę, nędznym wspo-
mo-

możenie, y mnie pozyskać tę łaskę,
o którą Cię proszę (*Tu wyraż swoy
interes*) ieżeli to jest z chwałą two-
ią y duszy moiey zbawieniem.
Przez Pana naszego Jezusa Chry-
stusa który z tobą żyje y kroluje
na wieki wiekow, Amen.

W. Panie wysłuchaj modlitwy
nasze,

Rz. A wołanie nasze niech przy-
dzie do Ciebie.

W. Błogosławmy Panu.

Rz. Bogu chwała.

W. A dusze wiernych zmarłych
przez Jana zasługi,

Rz. Niech mają odpuszczone mąk
Czystowych długi.

Na PRYME.

Przybądź nam &c. *iako na Jutrzni.*

H Y M N.

Pustelniku z Jaskini z Ducha po-
wołany,

Bz

Do

Do Zakonu Franciszka, gdzie obo-
wiązany

Ubóstwem, posłuszeństwem, czy-
stością sumnienia,

Ześ Serafin z siód Nieba, były ro-
zum enia

Ztąd, żeś pałał miłością Boga y bli-
źniego.

Zbior cnot w Tobie dość liczny
dawał pozor tego,

Na dolinie Jozafat niech słyszem
wezwanie,

Podźcie błogosławieni, uproś nam
Duklanie.

Antyfony.

Proszę was Ja więziń w Panu,
abyście chodzili godnie w powo-
łaniu z pokorą, cichością, cierpli-
wością znosząc jeden drugiego
w miłości ad Eph: 2.

W. Synu strzeż Przykazań moich.

R. A będziesz żył.

W.

W. Panie wysłuchay &c.

R. A wołanie nasze &c.

Modl: Boże któryś &c.

Na TERCYĄ.

Przybądź nam &c. iako na Jutrzn.

H Y M N.

Płacząc że świat rozpustny, la-
leś z ocz łez zdroje,

Dla czego ociemniałeś, przecież
lud iak roie

Szedł na Twoie Kazania iak pszczo-
ły na wrzosy,

Dla zbierania pożytkow słodkich
z gorzkich Rosy.

O Tobiaszu ciemny, jasny Apostole
Oświeciłeś Lwow, Wołyn, Podgo-
rze, Podole.

Objaśń rozum moy, zwłaszcza gdy
w słup oczy staną,

By mnie z drogi zbawienia w lewą
nie spychano.

An-

Antyfony.

Slepy siedział wedle drogi, y wołał, mówiąc: Jezusie Nazarański zmiłuy się nade mną. *Luce 18.*

W. Bylem okiem ślepemu.

Rz. A nogą chromemu.

W. Panie wysłuchay &c.

Rz. A wołanie nasze &c.

Modl: Boże któryś &c.

Na SEXTĘ.

Przybądź nam &c. *iako na Jutrzn.*

H. Y M N.

Tobie Najświętsza Panna, gdy się pokazała,

Rzekła, Tyś Patron Rusi, Polska Litwa cała.

Czego od mego Jana będzie potrzebować,

Ty z skarbow miłosierdzia masz ią prowadować.

Jakoż doznali nasi Antenaci tego,
Kiedyś z pod Lwowa przegnał
tłum Turka dumnego. Do-

Doświadczony Patronie Polkiego
narodu,

Brońże nas od powietrza, ognia,
woyny, głodu.

Antyfony.

Otoczyli oboz Świętych y Miasto ukochane, y zstąpił ogień z Nieba y pożarł ie. *Apoca: 2.*

W. Nieprzyjaciół podałś mi w tył.

Rz. A nienawidzących mnie potraciś.

W. Panie wysłuchay &c.

Rz. A wołanie nasze &c.

Modl: Boże któryś &c.

Na NONĘ.

Przybądź nam &c. *iako na Jutrzn.*

H. Y M N.

Gorliwy Kaznodzieio u Świętego Ducha,

Ciebie w Lwowie Pospolstwa
mnóstwo z płaczeni słucha,

Lichwiarze, młodź rozpustna, ro-
żnych przywar ludzie *Bray.*

Brzydząc się bydź kozłami, są o-
wcami w trzodzie.

Baranka niewinnego, który Liliami
Karmi, co zgrzytać mieli na wieki
zębami.

Ziednay nam, ażebyśmy ziomku
Twoie Plemie,

Bardziej Boga kochali, niżli krety
ziemie. *Antyfona.*

Odrzućmyż uczynki ciemności,
a obleczmy się w zbroie światło-
ści, iako we dnie uczciwie chodźmy
nie w biesiadach, pijaństwach, nie
wstydlivościach, zwadzie y zazdro-
ści. *ad Rom. 13.*

W. Ktorzy kochasie Pana.

R. Mieycie złość w nienawisći.

W. Panie wysłuchay &c.

R. A wołanie nasze &c.

Modl: Boże któryś &c.

Na NIESZPOR.

Przybądź nam &c. iako na Jutrzni.

HYMN.

H Y M N.

Ciebie sławią Patronem Króle-
wkie Korony,
Stanow Rady zlecając protekcyi
Trony.

Doktorow zaniechawszy chorobą
złożeni,

Kłopot cierpiący prawny, chcąc
uniknąć pieni:

Damy, Kawalerowie, iako do Kan-
clerza

Boskiego idą, co z kim czynić za
przymierza.

W terminach niebezpieczne, iedno-
stajnie głoszą,

Zwykl Bóg pocieszać wszystkie, co
przez Jana proszą.

Antyfona.

Dla wszystkich statem się wszy-
tko, abym ich zbawił. 1. Cor. 3.

W. Wzywajęś mię w ucisku.

R. A wybawiłem cię.

B5

W.

W. Panie wysłuchaj &c.

R. A wołanie nasze &c.

Modl: Boże któryś &c.

Na KOMRLETĘ.

W. Boże day się przebiłagać przez
przyczynę Jana,

R. Bie się w pierś za grzechy, pa-
dam na kolana.

Przybądź nam &c. *iako na Jutrzni.*

H Y M N.

Tobie było przysłowie: kto zle
bliźnich sądzi,

Daleko od goścince Niebieskiego
błądzi.

Tyś sądził wszystkich dobrze, a
siebie samego,

Po Ewangelicznemu, sługam do
niczego.

Pragnę cię naśladować w tey cno-
cie chwalebney,

Abym przeto uniknął nagany ha-
niebney.

Y

Y mógł mówić konając, nie sądzi-
łem Panie,

Nie wchodź w sądy z sługą twym,
proś Święty Kapłanie.

Antyfona.

Niewymowien jesteś człowiecze
każdy, który sądził: albowiem
w czym drugiego sądził, samego
siebie potępiał. *ad Rom. 2.*

W. Jest BOG.

R. Który sądzi na ziemi.

W. Panie wysłuchaj &c.

R. A wołanie nasze &c.

Modl: Boże któryś &c.

POLECANIE GODZINEK.

Czyniemyć Boże dzięki, żes Pol-
skę ubogą

Z gór Duklańskich zaszczycił Ja-
nem Perłą drogą.

Daiemy ją dłużnicy w zastaw To-
bie Panie,

A żebrzem o potrzebnych łask nam
użyczenie. Day

Day zdrowie, honor, szczęście,
sily požądane,
Niech mowiem: Jan wyprosił, co
mamy zyskane.

Antyfony.

Dziękuję Bogu mojemu, że we
wszystkim stałicie się bogatemi
w Nim, tak iż wam na żadney łasce
nieśchodzi. *ad Cor. 1.*

Modlmy się.

BOZE, któryś do wiernych rąk
B. Jana z Dukli nieprzebrane
łask swoich skarby dla udzielenia
zasłużonym oddał, żebrzę Cię nie
zasłużony, przez przyczynę y za-
ślugi Jego, użyż mi dobroczynny
Panie, co widzisz w życiu potrze-
bnego, a naywięcey przy skonaniu
dla zbawienia duszy łaski ostatecz-
ney. Przez Pana naszego Je-
zusa Chrystusa, Amen.

LI-

)(✠)(
L I T A N I A

Do

B. J A N A z D U K L I.

KYrie eleyson, Chryśte eleyson,
Kyrie eleyson.

Chryśte usłysz nas,

Chryśte wysłuchay nas.

Oycze z Nieba Boże,

Zmiłuy się nad nami.

Synu odkupicielu świata Boże,

Zmiłuy się nad nami.

Duchu Święty Boże, Zmiłuy się:

Święta Troyco iedyny Boże, Zmi:

Święta Marya Niepokalanie poczęta

Modl się za nami.

B. Janie kochanku Jezusa y
Maryi,

B. Janie prawdziwy wzorze
Franciszka Świętego,

B. Janie Serafinie pałający mi-
łością Boga y bliźniego, B.

Modl się za nami.

- B. Janie Abramie posłuszny,
 B. Janie Izaku na ofiarę Bogu
 konsekrowany,
 B. Janie Lotie z świata iak z So-
 domy y Gomory do Zakonu
 uchodzący,
 B. Janie Mężu według Serca
 Boskiego,
 B. Janie Jobie w dolegliwo-
 ściach cierpliwy,
 B. Janie Jeremiażu przez wiek
 życia czysty,
 B. Janie Jonaszu do pokuty
 lud sposobiący,
 B. Janie Moyżesz Rzeszę do
 Boga wiodący,
 B. Janie Aaronie za Rycer-
 stwem rękę w Niebo wznoszący,
 B. Janie Eliażu gorliwy o Ho-
 nor Boski,
 B. Janie Danielu niewinnych
 obrońco, B.

Modl się za nami.

Modl się za nami.

- 20
 B. Janie Tobiaszu ciemny, wi-
 dzeniem Jezusa y Maryi u-
 szczęśliwiony,
 B. Janie chorych lekarzu, ko-
 nających kordyale,
 B. Janie stan przemysłających
 konsyliarzu,
 B. Janie sierot wdow strapi-
 onych Opiekunie,
 B. Janie prawujących się o wła-
 tność Patronie,
 B. Janie stała iednomyślnością
 y pociechą zaszczycający od
 Boga,
 B. Janie dusz Czyścowych łza-
 mi y modłami miła ochłodo.
 Baranku Boży, który gładzisz grze-
 chy świata. Przepuść nam Panie,
 Baranku Boży, który gładzisz grze-
 chy świata. Wyśłuchaj nas Panie.
 Baranku Boży, który gładzisz grze-
 chy świata, Zmiłuj się nad nami.
 Chry-

Modl się za nami.

Chryście usłysz nas,
Chryście wysłuchaj nas.
Kyrie eleyson, Chryście eleyson,
Kyrie eleyson.

Antyfony.

Co możemy dać Mężowi Temu
Świątemu? co może być godnego,
dobrodziejstwom Jego? mnie pro-
wadził, y przyprowadził zdrowe-
go, wszem dobrem jesteśmy na-
pełnieni przezeń, coż mu za to dać
słusznego? *Tob. 12.*

*W. Chwalcie Pana w Świętych
Jego.*

*Rz. Chwalcie Go na Firmamencie
cnoty Jego.*

Modlmy się.

Panie Jezu Chryście, któryś słu-
dze Twemu Janowi z Dukli tę
łaskę na świecie wyświadczyć ra-
czył, że świata doczesnego nie-
widzácemu, samego siebie na Ło-
nie

nie Jego przez ręce Najsświętszey
Matki Twoiey Maryi widomeś
światło złożył, y onego niezliczo-
nych łask darami y cudami obja-
śnił, day nam prosimy, abyśmy
za Jego zasługami y przyczyną tak
postępowali w drodze przykazań
twoich, w tey zostając ciemności
doczesney świata tego, żebyśmy
do Ciebie, który prawdziwym y
wiecznym światłem jesteś, dosięgnąć
szczęśliwie zasluzyli, Amen.

BOZE, któryś nam B. Jana z Du-
kli we wszelkich chorobach,
frasunkach, trafunkach, y gwałto-
wnych potrzebach Patrona do-
świadczonego naznaczył u Tronu
swego, prosimy Cię, abyś za Jego
przyczyną od wszelkiego nieszczę-
ścia, kłopotu, y utrątku nas zaskonił,
niech się nie chępią pyszne mo-
car-

carstwa z naszego nieszczęścia y
zniszczenia, owszem poznają, że
niemałz litościwszego, iakoś Ty
BOG nasz, któremu wcih będzie
czesć y chwala na wieki, Amen.

P I E S N.

O

SWIĘTYM JANIE z DUKLI.

Błogosławiony przybądź z Du-
kli Janie,
Pocieszycielu Polki w smutnym
stanie.

We Lwowie Mieście leżący,

U Bernardynow słyący

Wielu łask Cudami,

Przyczyni się za nami

Do Boga.

Dziękuią Bogu ci, co łask doznaią,
Ze z twej przyczyny, co chcą,
wszystko maią:

W swoich potrzebach, w ucisku

Nie powracaią bez zysku:

Ra-

Radość biorą smutni
Radę w prawney kłótni

Z twej łaski.

Jesteś Lekarzem skutecznym
w chorobie:

Matka Najsświętsza powiedziała
Tobie,

Synu moy Polskęc oddaie,

Ty Ruskie obronisz kraie:

Turkow y Kozakow

Przeptosisz iak ptakow

Drapieżnych.

Leczysz piepielnym ogniem zara-
żonych

W nieuleczonych chorobach zwąt-
pionych.

Bez kul odchodzą kulawi,

Slepy przeyzrzawszy, cud sławi

Od Boga przez Jana,

Ta łaska zyskana

Ze chodzą.

Weźże

Weźże mnie Święty w opiekę Pa-
tronie,
Strzeż żyjącego y ratuy przy-
zgonie.

By czart przeklęty z katuszy,
Niechciał zaszkodzić moy duszy,
Spraw tę łaskę ostatnią
Byśmy iemu w matnią

Nie wpadli.

P I E S N.

o Panu JEZUSIE.

AH moy JEZU! iak ty klęczysz
w Ogroycu zekrwawiony,
Tam Cię w smutku Anioł cieszysz,
z kąd był człek pocieszony.
Przydź moy Jezu, przydź moy
Jezu, przydź moy Jezu.
Pociesz mnie ikutecznie,

Bo Cię kocham serdecznie.
Ah moy JEZU! iakoś frodze do
słupa przywiązany,
Za tak ciężkie grzechy nasze okru-
tnie biczowany! Przydź

Przydź moy Jezu &c. iako wyżey.
Ah moy JEZU! co za boleść cier-
piłz w ostrey Koronie,
Z głogu y ciernia uwitey, wżysłka
Głowa w Krwi tonie.

Przydź moy Jezu &c. iako wyżey.
Wychodziłz na Kalwaryj ską Górę
Jezu moy drogi.

Trzykroć upadałz ah ciężko! dźwi-
gający Krzyż srogi.

Przydź moy Jezu &c.
Na Krzyżu rozpięty JEZU, kładę
się w Rany Twoie.

Na nieprawości y grzechy nie racz
pamiętać moje.

Przydź moy Jezu &c,
Gdy moy Najśłodczy Jezus na
Krzyżu już umiera,
Oddał Ducha Oycu w Ręce, grze-
sznym Niebo otwiera.

Przydź moy Jezu, &c. Ah

Ah moy JEZU! gdy czas przyjdzie,
że już umierać trzeba.

Wspomnij na swą gorzką Mękę,
niechciej zamykać Nieba.

Przydź moy Jezu, &c.

Ah moy JEZU! nad Duszami
w Czyścu zatrzymanemi
Zmiłuj się y nad nami, gdy na
świat powstaniemy.

Przydź moy Jezu, &c. Amen.

P R O Z B Y.

*Za Dusze zmarłych lub konających na
zadosyć uczynienie Oycu Przedwiecznemu
Męką JEZUSOWĄ odkupionych.*

Punkt Pierwszy.

Panie JEZU Chryste, któryś zła-
pany jest od żydów, zmiłuj się
nad konającemi y Duszami w mę-
kach Czyścowych zostającemi,
wybaw ich y uczyn doś BOGU
Oycu więzami Twoiemi.

*Punkt 2. Panie JEZU Chryste,
kto-*

24
któryś przywiązany jest do kolu-
mny, zmiłuj się nad konającemi y
Duszami w mękach Czyścowych
zostającemi, wybaw ich, y uczyn
doś BOGU Oycu przywiązaniem
na wzgardę do kolumny, gdzie by-
dłota przywiązywano.

*Punkt 3. Panie JEZU Chryste,
który od winnych niewinnie są-
dzony jesteś, zmiłuj się nad niemi,
wybaw ich, y uczyn doś BOGU
Oycu niewinnie osądzeniem nie-
sprawiedliwym.*

*Punkt 4. Panie JEZU Chryste,
który wyzuty jesteś z szat wła-
snych, a obleczony w odzienie na-
śmiewiska, zmiłuj się nad konają-
cemi y Duszami w Czyścowych
mękach zostającemi, wybaw ich y
uczyn doś BOGU Oycu, przyo-
bleczeniem w odzienie naśmiewiska;*

*Punkt 5. Panie JEZU Chryste,
kto-*

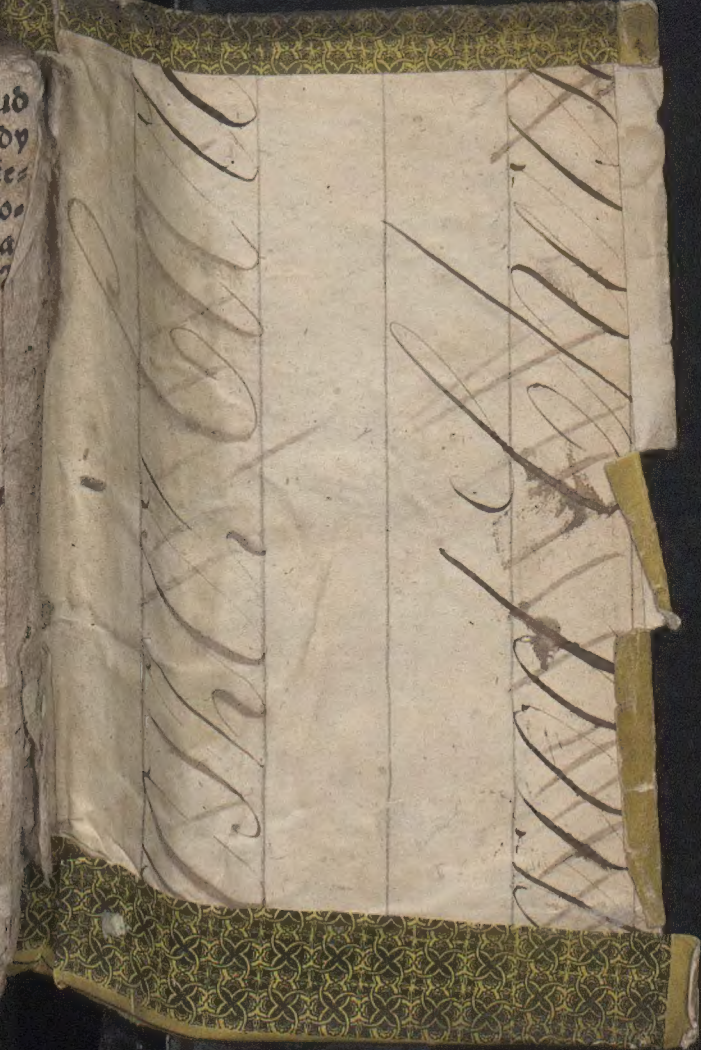
ktoryś tak okrutnie był biczowany,
że kości Twoie liczyć można było,
y nie zdrowego w Tobie nie zostało,
zmiłuy się nad konającemi y Du-
szami w mękach Czyścowych zo-
stającemi, wybaw ich y uczynь dość
BOGU Oycu zranionym niełitości-
wie Ciałem y wylaną Krwią twoją.

Punkt 6. Panie JEZU Chryście,
upoliczkowany, upłwany, zmiłuy
się nad konającemi y Duszami w mę-
kach Czyścowych zostającemi, wy-
baw ich, y uczynь dość BOGU Oy-
cu upoliczkowaną Twarzą, łzami
zalaną y płwocinami oszpeconą.

Punkt 7. Panie JEZU Chryście,
na Duszy aż do śmierci zaśmucony,
bądź miłościw konającym, y Du-
szom w Czyścu będącym, wybaw
ich, y uczynь dość BOGU Oycu
smutkiem Twoim, Amen.

K O N I E C.

id
dy
ez
oa
a
2





Bty.
2